

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
/ **XXVII Niedziela Zwykła -05.10.2014/**

1. Dzisiaj w I niedziele miesiąca, adoracja Najświętszego Sakramentu po każdej Mszy św.
2. Także dzisiaj dzieci klas II otrzymają od swoich matek różańce I-Komunijne. Uroczystość będzie miała miejsce w czasie Mszy św. o godz. 12.00.
3. Także dzisiaj Członkowie Akcji Katolickiej serwować będą ciasta i napoje z których dochód przeznaczony jest na dalszy remont i wyposażenie świetlicy środowiskowej.
4. We wtorek przypada wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej. Zostało ono ustanowione na pamiątkę zwycięstwa floty chrześcijańskiej nad wojskami tureckimi odniesionego pod Lepanto.
5. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00 a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej.
6. W przyszłą niedzielę będziemy obchodzić XIV Dzień Papieski pod hasłem „**Jan Paweł II- Świętymi Bądźcie!**”. W tym też dniu w parafiach Kościoła Świdnickiego po każdej Mszy św. będzie przeprowadzona zbiórka pieniężna do puszek. Zebrane ofiary przeznaczone są na stypendia dla najbiedniejszej młodzieży w naszym społeczeństwie.
7. Przez cały miesiąc z Matką Bożą trwamy na modlitwie różańcowej. Różaniec towarzyszy nam w chwilach radości i doświadczenia. Rozważając tajemnice z życia Jezusa i Maryi, w różańcowe dziesiątki wplatamy nasze sprawy osobiste, sprawy naszej rodziny, narodu, Kościoła, całej ludzkości. Nabożeństwa różańcowe codziennie o godzinie 17.30.
8. Dziękujemy za przygotowanie kościoła do dzisiejszej liturgii i za ofiarowane kwiaty.
9. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej.

Intencje na miesiąc październik:

- **Intencja ogólna:** Aby Pan dał pokój najbardziej udręczonym przez wojnę i przemoc regionom świata.
- **Intencja misyjna:** Aby Światowy Dzień Misyjny rozbudził w każdym wierzącym pasję i gorliwość, by nieść Ewangelię całemu światu.

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii

Przypowieść ta ma bardzo konkretnego adresata i obrazuje określoną sytuację. Dlatego wiele szczegółów ewangelicznego tekstu staje się zrozumiałe dopiero po uwzględnieniu tego historycznego kontekstu. I dopiero wtedy, przez analogię, można będzie spróbować wyciągnąć wnioski dla nas samych. Albowiem każde słowo Pisma św. ma nie tylko sens historyczny, ale niesie także bardzo aktualne wezwanie, skierowane do każdego z nas. Chodzi o to, aby tę indywidualną treść odkryć i zastosować w swoim życiu. Jezus zwrócił się z tą przypowieścią przede wszystkim do faryzeuszów i uczonych w Piśmie. Sytuacja przedstawiona w opowiadaniu jest tak mało realna, że od razu widzimy, że nie chodzi wcale o jakiegoś rzeczywiste wydarzenie, lecz o ilustrację czegoś zupełnie innego, a mianowicie sposobu, w jaki Żydzi traktowali Boga. Jezus dlatego użył takich mocnych słów, gdyż chciał przywieść faryzeuszów do opamiętania. I rzeczywiście – zrozumieli, ale nie wywarło to na nich właściwego wrażenia i nie pobudziło do nawrócenia. Zdumiewająca jest nieraz zatwardziałość człowieka w grzechu, zaślepienie, prowadzące do nienawiści, pycha, która każe popełnić największą zbrodnię, zamiast uznać i przyjąć miłość Boga. Właśnie te cechy obnażył Jezus w przypowieści o rolnikach. Są to te cechy, które w coraz to nowym wydaniu i opakowaniu dochodzą do głosu w ludzkiej historii. Iluż to ludzi pragnęło postawić siebie w miejscu Boga, iluż rościło sobie pretensje do kierowania losem świata i ludzkości, iluż za wszelką cenę chciało uzurpować sobie władzę absolutną. A najczęściej była to cena ludzkiej krwi. Bo takie kłamstwo, pozory wszechmocy, można narzucić tylko siłą strachu. Właśnie dlatego trzeba nieraz aż zabijać, aby nauczyć respektu, a przynajmniej potulności płynącej z zastraszenia. Wszystkie reżimy budowane są tylko na fundamencie strachu, trwają tak długo, jak długo da się ludzi utrzymać w lęku, w przyzwoleniu na kłamstwo. A wszystko po to, aby zająć miejsce Boga. Żeby to miejsce zająć, trzeba najpierw zabić samego Boga, przynajmniej Boga w ludzkich sercach. Nie przypadkiem wszystkie totalitaryzmy na czele swoich celów stawiały zawsze walkę z wiarą, z Bogiem. Bo Bóg szanuje człowieka, szanuje jego godność i wolność. I dlatego woli sam ucierpieć, niżby miał cofnąć swoje dary i obietnice. Dlatego umarł Jezus. Żydzi nie mogli znieść, że ktoś im przypominał o godności i powołaniu człowieka, bo ludźmi, którzy mają poczucie swojej godności, nie da się manipulować. Oczywiście wiemy, i to z własnego doświadczenia, do czego to prowadzi, do jak wielkiej degradacji człowieka, i to nie tylko ofiar, ale i samych katów.

zaczepnięto ze strony WWW.mateusz.pl